

Studia  
i materiały  
z dziejów  
Śląska

Tom 21

Instytut Górnośląski - Katowice 1996

## EKSPANSJA CZESKO-MORAWSKA NA ZIEMIĘ RACIBORSKĄ W XIII WIEKU

Położona w górnym biegu Odry ziemia raciborska<sup>1</sup> od południa graniczy z Bramą Morawską, stanowiącą naturalne przejście pomiędzy wyniosłościami Sudetów Wschodnich i Pogórzem Karpackim. Przez jej obszar prowadził jeden z najstarszych szlaków handlowych, łączących Europę Południową z Europą Północną. Od momentu tworzenia się organizmów państwowych na terenach Moraw, Czech i Polski Raciborszczyzna przeżywała swoje burzliwe dzieje, przechodząc niejednokrotnie z rąk do rąk.

Już pierwsza historyczna wzmianka o Raciborzu, zamieszczona w XII-wiecznej Kronice tzw. Galla Anonima, informuje, że książę polski Bolesław Krzywousty, ubiegając Morawian, którzy zamierzali zająć Koźle, wysłał na pogranicze swoich rycerzy. Ci zaś, pokonawszy przeciwników, opanowali należący wówczas do Moraw gród raciborski<sup>2</sup>. Wydarzenie miało miejsce w roku 1108. W dobie rozbitcia dzielnicowego Racibórz został podniesiony do rangi stolicy księstwa, rządzonego przez górnośląską linię Piastów. Pierwszym jej przedstawicielem był Mieszko z przydomkiem Płatonogi (1163-1211); po nim rządy objął jego syn Kazimierz (1211-1230).

Prowadzona przez Piastów górnośląskich pokojowa na ogół polityka z Czechami zapobiegała wzajemnym konfliktom, przynosząc zainteresowanym stronom określone korzyści. Zyskał na tym zwłaszcza pograniczny Racibórz. Potrzeby miejscowego dworu powodowały szybki napływ kupców oraz ludzi różnych rzemiosł, którzy osiedlali się na prawym brzegu Odry, dając początek sporej osadzie miejskiej (gród był położony na lewym brzegu rzeki). Dokument z 1217 roku potwierdza wcześniejszą lokację na terenie miasta pierwszych cudzoziemskich osadników, którym przyznano prawo targowe i inne bliżej nie określone swobody prawne (*libertatis iura*)<sup>3</sup>. W tym czasie zauważalne są ślady penetracji gospodarczej mieszkańców Raciborza na pobliskiej ziemi opawskiej<sup>4</sup>.

Rządy kolejnego władcy opolsko-raciborskiego Mieszka Otyłego były kontynuacją pokojowej polityki z południowym sąsiadem. W każdym razie nie słyszymy o jakimkolwiek konflikcie między obydwoma stronami. Niektórzy historycy przypuszczają jednak, że już wówczas doszło do pierwszych zatargów na pograniczu<sup>5</sup>. Czy było tak istotnie? Nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć. Uchwytnym źródłowo śladem sporu w tym rejonie jest informacja zawarta w bulli papieża Grzegorza IX z 7 czerwca 1229 roku, mówiąca o nieporozumieniach między biskupem wrocławskim a biskupem ołomunieckim co do przebiegu granicy ich diecezji na ziemi opawskiej, czyli w tzw. prowincji gołęzyckiej (*Golesisco*)<sup>6</sup>. Nie był to jednak konflikt międzypaństwowy.

Po krótkim okresie rządów Mieszko Otyły zmarł bezdzietnie 22 października 1246 roku. W związku z jego śmiercią kontynuator czeskiej Kroniki Kosmasa podał dość zagadkowo brzmiącą wzmiankę: "1246. Fridericus, dux Austriae, ab Ungaris in bello occisus est, et filia fratris sui senioris Henrici, quondam ducis Austriae, cum Wladislao, filio regis Bohemiae, matrimonium contraxit, et per hoc Wladislaus habebat Austriae ducatum. Mortuo

etiam tunc Meskone, duce Poloniae, sine liberis, primates eiusdem ducatus Wladislaum praedictum sibi in ducem accipiunt, se et sua iurisdictioni suae omnino subdendo. 1247: Wladislaus obiit [...]."<sup>7</sup>

Jak wynika z przytoczonej zapiski, po bezdzietnej śmierci Mieszka władzę w księstwie polskim (opolsko-raciborskim) objął na krótko Władysław, syn króla Czech, ożeniony z księżniczką austriacką, którego na tron powołali miejscowi możni. Informację o podobnej treści podaje również Kronika tzw. Pulkawy: "Eodem tempore (1246) dux Mesko Polonie moritur, cui dictus Wladislaus, filius regis Bohemie, per electionem nobilium successit similiter in ducatu Polonie... Anno Domini 1247 Wladislaus filius regis Bohemie Wenceslai moritur III Nonas Januarii."<sup>8</sup>

Jak jednak wykazał G. Labuda, wiadomość o rządach czeskich w księstwie opolsko-raciborskim jest owocem pomyłki kontynuatora Kroniki Kosmasa, który utożsamiał postać Władysława, syna króla Czech, z osobą Władysława, brata Mieszka Otyłego, faktycznie sprawującego od 1246 roku władzę na Górnym Śląsku. Błąd annalisty powtórzył następnie Pulkawa, czerpiący pełną garścią z Drugiej kontynuacji Kosmasa<sup>9</sup>. Trudno zatem uznać treść wspomnianych zapisek źródłowych za dowód przynależności ziemi raciborskiej do Korony Czeskiej w latach 1246-1247. Być może zawierają one ślad konkretnych rozstrzygnięć terytorialnych dworu praskiego do Górnego Śląska z lat późniejszych, tzn. czasów redagowania Drugiej kontynuacji Kosmasa.

Po śmierci Mieszka Otyłego stosunki z południowym sąsiadem najwyraźniej zaczęły się psuć. Nowy właściciel ziemi raciborskiej książę Władysław, brat Mieszka, wszedł w konflikt graniczny z Czechami. Co było jego przyczyną? Trudno odpowiedzieć. Być może doprowadziły do niego wzajemne nieporozumienia odnośnie do przynależności państwowej nowych osad, zakładanych przez kolonistów na słabo zaludnionym pograniczu<sup>10</sup>.

Nie można jednak wykluczyć, iż to Władysław, kosztem osłabionego wojną domową sąsiada<sup>11</sup>, zamierzał wzbogacić się o położoną blisko południowej granicy ziemię opawską. Byłby to dla niego dość cenny nabytek, z uwagi na fakt, iż w rejonie miejscowości Benešov, na zachód od Opawy, od jakiegoś czasu wydobywano srebro<sup>12</sup>. W wyniku konfliktu ucierpiały zwłaszcza dobra biskupstwa ołomunieckiego. Późniejsze dokumenty wspominają, że książę wyrządził kościołowi ołomunieckiemu jakieś bliżej nie określone *dampnis et iniuriis*<sup>13</sup>. Podobną informację zawiera również zapiska zamieszczona w XIII-wiecznym nekrologu morawskim<sup>14</sup>.

Odpowiedzią na agresywne kroki Władysława był najazd biskupa ołomunieckiego Brunona z Schauenburga na ziemię raciborską, który nastąpił między końcem lutego a połową sierpnia 1249 roku<sup>15</sup>. *Rocznik górnośląski* zanotował w związku z rokiem 1249: "Bruno Olomutzensis Ratebor civitatem acquisivit."<sup>16</sup>

Wiadomość ta była znana również kronikarzowi Janowi Długoszowi: "1249. Bruno Olomunczensis dignitate sacerdotii neglecta opidum Rathiboriense ob quasdam simultates et inimicicias cum Wladislao duce Rathiboriensi obsidione cingens expugnat et tam ecclesias quam monasteria et opidum incendio conflagrat. Ad castrum eciam Rathiboriense machinas admovet, sed inde repulsus, trupiter abiit. Post tractatus autem varios pro pace hinc inde habitos Wladislaus dux Rathiboriense tribus milibus marcarum a Brunone episcopo redemit."<sup>17</sup>

Jak łatwo zauważyć, relacja Długosza, w porównaniu z krótką wzmianką z *Rocznika górnośląskiego*, zawiera wiele nieznanych skądinąd faktów, jak np.: spalenie przez wojowniczego biskupa miasta wraz z kościołami i klasztorami, bezskuteczna próba opanowania

zamku (grodu) raciborskiego, pertraktacje i wykup Raciborza przez księcia Władysława za 3000 grzywien.

Sledząc zapis kronikarski, można wnioskować, że wojska biskupa ołomunieckiego wkroczyły do południowo-zachodniej części księstwa górnośląskiego. Posuwając się następnie w kierunku Odry, zniszczyły miasto Racibórz. Zamek, znajdujący się po wschodniej stronie rzeki - formalnie należący do księżnej Wioli, matki Władysława<sup>18</sup> - nie został zdobyty. Wzmianka o zawarciu traktatu pokojowego i wykupie miasta przez Władysława świadczy, że biskup Bruno nie zamierzał wypuszczać Raciborza z rąk. Dopiero wypłacenie znacznej sumy pieniędzy zdołało zmienić jego decyzję.

Byłaby to więc pierwsza wyraźna informacja o próbie podporządkowania Raciborszczyzny Czechom w XIII wieku, bowiem relację Długosza możemy uznać za dość wiarygodną<sup>19</sup>. Wyjątek stanowi tutaj wzmianka o spaleniu kościołów i klasztorów w Raciborzu. Bez wątplenia nie było ich kilka, jak sugeruje Długosz. Przyjąć możemy jedynie istnienie kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na Rynku, zbudowanego w 1205 roku<sup>20</sup>. Starszy od niego kościół Św. Mikołaja na Starej Wsi znajdował się wówczas poza miastem<sup>21</sup>. Z klasztorów natomiast w grę wchodził tylko klasztor Dominikański - jednak z pewnymi zastrzeżeniami. Obecność członków zakonu kaznodziejskiego w Raciborzu poświadcza, pochodzący z 21 października 1245 roku, testament Mieszka Otyłego<sup>22</sup>. Malutki konwent dominikański musiał mieć w mieście jakąś siedzibę; ona to zapewne została spalona przez wojska biskupa ołomunieckiego. Pierwsza wyraźna wzmianka o planowanej budowie klasztoru w Raciborzu pochodzi jednak dopiero z 14 kwietnia 1258 roku<sup>23</sup>.

Słuszne wydaje się przypuszczenie A. Barciaka, że Bruno zajął wówczas, położoną na zachód od Odry, miejscowość Raclawice<sup>24</sup>, która według współczesnego zapisu źródłowego wcześniej należała do księstwa opolsko-raciborskiego, biskup zaś miał ją przejąć w bliżej nie określonym czasie, jako rekompensatę za doznaną krzywdę<sup>25</sup>. Na dokumencie z 29 września 1252 roku Bruno nazywa już Raclawice *villa nostra*<sup>26</sup>. Zapis świadczy, iż miejscowość dostała się w ręce biskupa przed podaną tutaj datą. Warto również zwrócić uwagę na dwa akty kancelarii biskupiej: z 6 listopada 1255 roku i 2 czerwca 1256 roku, które informują, że w okresie poprzedzającym datę ich wystawienia Bruno ołomuniecki otrzymał od władcy opolsko-raciborskiego wsie Klisino, Tomice i Szonów<sup>27</sup>. Wspomniane miejscowości leżą w bezpośrednim sąsiedztwie Raclawic, co czyni prawdopodobnym przypuszczenie, że biskup ołomuniecki odebrał je księciu Władysławowi w czasie tej samej wyprawy. Najazd Brunona w 1249 roku, jak wiadomo, objął południowo-zachodnią część księstwa, czyli terytorium, na którym znajdowały się wymienione wsie górnośląskie.

Przypuszczalnie biskup ołomuniecki działał w uzgodnieniu z księciem wielkopolskim Przemysłem. Jak bowiem zanotował *Rocznik kapituły poznańskiej*: w roku 1249 Przemysł zajął należący do księcia opolsko-raciborskiego gród Ruda<sup>28</sup>.

Można się domyślać, iż właśnie równoczesny atak księcia wielkopolskiego i biskupa ołomunieckiego uniemożliwił Władysławowi skuteczną obronę południowej granicy i zmusił go do podjęcia rokowań, których rezultatem był wykup Raciborza za dość znaczną sumę pieniędzy i utrata pasa terytorium w południowo-zachodniej części księstwa. Kontakty książąt wielkopolskich z Czechami sięgały czasów Mieszka Starego, który swoją córkę Elżbietę wydał za męża za Sobiesława II (1173-1178)<sup>29</sup>. Z kolei wnuk Mieszka, książę Władysław Odonic, ojciec Przemysła, przebywał - zdaniem Jana Długosza - na wygnaniu w tym kraju<sup>30</sup>. Stąd może wzięło się wśród członków wielkopolskiej linii Piastów imię Przemysł, tak charakterystyczne dla czeskiej dynastii.

Nieporozumieniem natomiast jest twierdzenie niektórych historyków jakoby najazd Brunona ołomunieckiego na Racibórz nastąpił w 1255 roku<sup>31</sup>. Błąd wprowadził A. Welzel<sup>32</sup>, opierając się na pochodzącej z drugiej połowy XVIII wieku historii Moraw, autorstwa A. Pilarza i F. Morawecza<sup>33</sup>.

Obawiając się zbrojnej kontrakcji ze strony Władysława, biskup Bruno pojawił się w 1250 roku w Nysie, gdzie spotkał się z książętami dolnośląskimi: Bolesławem Rogatką, Henrykiem III Białym i ich młodszym bratem Władysławem - późniejszym arcybiskupem salzburskim<sup>34</sup>. Prawdopodobnie zawarto wówczas sojusz o charakterze obronnym.

Książę górnośląski z kolei porozumiał się z Przemysłem wielkopolskim, dotychczasowym stronnikiem Czechów, poślubiając w 1251 roku jego siostrę Eufemię, choć był z nią w czwartym stopniu spokrewniony<sup>35</sup>. W ten sposób udało mu się rozerwać groźne przy mierze Przemysła z dworem praskim. Ponadto Władysław przed 15 sierpnia 1252 roku spotkał się na zjeździe z księciem krakowskim Bolesławem Wstydlwym<sup>36</sup>. Treści rozmów nie znamy, przypuszczalnie zawiązano wtedy koalicję antyczeską, do której dołączyli książę halicki Daniel Romanowicz i jego syn Lew, współdziałający ściśle z królem Węgier Belą IV. Ten ostatni, teść Bolesława Wstydlwego, podjął z Czechami walkę na terenie Austrii, zamierzając osadzić na tronie w Wiedniu swojego kandydata<sup>37</sup>.

Latem 1253 roku połączone siły polsko-ruskie, idąc wzdłuż Odry od strony Koźła, przeszły Raciborszczyznę i wkroczyły na ziemię opawską. Dzielna obrona Opawy, prowadzona przez Andrzeja z Kravaña i Benesza z Benešova, spowodowała, że najeźdźcy wycofali się w kierunku Nasiedla, który to gródek został wówczas zdobyty. Następnie napastnicy oblegli Głubczyce. Opór obrońców, którymi dowodził wspomniany Benesz z Benešova, zmusił jednak Polaków i Rusinów do odwrotu. Po naradzie książęta wraz z łupami i wielką liczbą jeńców morawskich postanowili wycofać się na terytorium Górnego Śląska. Latopis halicko-wołyński, z którego czerpiemy wiadomości o zmaganiach wojennych na ziemi opawskiej, winą za ich niefortunny przebieg obarcza częściowo Władysława, zarzucając mu, iż jako członek koalicji nie wywiązywał się z konkretnych zobowiązań<sup>38</sup>. Niewykluczone, że opieszala postawa Piasta opolsko-raciborskiego w czasie kampanii brała się stąd, iż Władysław był zainteresowany jak najszybszym jej zakończeniem, z uwagi na groźbę najazdu książąt dolnośląskich na Górny Śląsk. Czesi, jak wiadomo, w 1250 roku za pośrednictwem Brunona ołomunieckiego nawiązali porozumienie z synami Henryka Pobożnego. Niemniej jednak, mimo osobistego zaangażowania w wojnę z Czechami, księciu opolsko-raciborskiemu nie udało się wówczas odzyskać utraconego pasa terytorium w południowo-zachodniej części Górnego Śląska z wsiami Raclawice, Klisino, Tomice i Szonów.

Tymczasem Przemysł II Otakar, władca Czech i suzeren Brunona ołomunieckiego, pragnąc rozerwać niebezpieczny związek książąt polskich z Rusinami i Węgrami, w 1255 roku wystosował list do biskupa krakowskiego Prandoty, w którym "przebaczył całej Polsce" łupieżczy najazd na ziemię opawską. W dokumencie zawarł również nadzieję na połączenie z Czechami w "indissolubilis foederis et amicitiae vinculo, cunctos Poloniae principes"<sup>39</sup>. W przytoczonych słowach Przemysła historycy widzą konkretny program polityczny, zmierzający do podporządkowania Czechom osłabionej i rozbitej na dzielnice Polski<sup>40</sup>. W pierwszej kolejności chodziło rzecz jasna o księstwa bezpośrednio graniczące z państwem Przemysłidów, w tym również opolsko-raciborskie. Niektóre wzmianki źródłowe świadczą o tym, że dwór praski uznawał ziemie polskie za północne rubieże Korony Czeskiej. Zdaniem biskupa ołomunieckiego Brunona Czechy od północnego wschodu graniczyły z Prusami, Litwą i Rusią (1273 rok)<sup>41</sup>. Jak widać, suwerenność księstw polskich nie była przez Brunona w ogóle brana pod uwagę. Podobnego zdania byli postronni kronikarze



spoza terenu Czech. Dziejopis niemiecki z Neuwenburga podał w związku z rokiem 1276 następującą wiadomość: "Habitisque multis tractatibus Otakarus [...] Bohemiam, Austriam, Moraviam, et quasi Ungariam et totam quasi terram usque ad Prusciam et usque ad mare tenuit."<sup>42</sup>

Niewykluczone jednak, że ta opinia kronikarza na temat rozległości granic państwa czeskiego zrodziła się pod wpływem zasłyszanych wieści o wyprawach krzyżowych Przemysła II Otakara do Prus.

Prowadząc dalekosiężną politykę ekspansywną, zmierzającą do rozciągnięcia wpływów na całą Polskę, władca Czech gotów był szukać porozumienia z książętami polskimi w drobnych sporach granicznych. Pod koniec 1261 roku lub krótko po tej dacie zawarł układ z Władysławem opolsko-raciborskim, na mocy którego granicę ustalono na linii: Lipowa koło Nysy - Bohumin - rzeka Ostrawica<sup>43</sup>. Wcześniej książę górnośląski wziął udział, po stronie czeskiej, w zwycięskiej bitwie z królem Węgier Belą IV pod Kroissenbrunn na terenie Austrii (12 lipca 1260 roku)<sup>44</sup>. Być może satysfakcjonująca Władysława umowa graniczna była nagrodą Otakara za pomoc wojskową w walce z Węgrami.

Niemniej jednak władca opolsko-raciborski nie uważał się za poddanego króla Czech. Wbrew opiniom historyków nie znajdujemy wyraźnego potwierdzenia źródłowego odnośnie do obecności Władysława w uroczystościach koronacyjnych Przemysła II Otakara i jego żony Kunegundy w Pradze 25 grudnia 1261 roku<sup>45</sup>, jak również uczestnictwa w wyprawie króla Czech na Bawarię w 1266 roku<sup>46</sup>. Co więcej, na pochodzącej z 14 lipca 1271 roku obszernej liście wszystkich sprzymierzeńców Otakara brak imienia księcia opolsko-raciborskiego<sup>47</sup>. Prawdopodobnie Władysław nie wziął także udziału w bitwie pod Dürnkrut na terenie Austrii 23 sierpnia 1278 roku, w czasie której poległ władca Czech, a w rezultacie której zwycięski król Niemiec Rudolf z Habsburga wkroczył na ziemię przeciwnika<sup>48</sup>.

Po tragicznej śmierci Przemysła II Otakara książę Władysław postanowił wykorzystać zamieszanie, jakie powstało wówczas w Czechach, i sięgnąć po ziemię opawską<sup>49</sup>. W tym samym czasie książę wrocławski Henryk IV Probus i margrabia brandenburski Otto przekroczyli granicę czeską, rywalizując o wpływy w Pradze. Chodziło o przejęcie opieki nad młodziutkim Waclawem, synem Przemysła II Otakara<sup>50</sup>. Nie sposób odpowiedzieć na pytanie, czy obydwaj książęta polscy działali w porozumieniu. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy Rudolf Habsburg - jak informuje austriacki annalista - zamierzał podjąć działania zbrojne przeciwko Polsce, jednakże *duces Polonorum*, margrabia brandenburski i królowa wdowa Kunegunda zawarli z nim pośpiesznie układ pokojowy<sup>51</sup>. Wiadomość o spotkaniu, w którym uczestniczyli władca Niemiec, margrabia brandenburski i *duces Poloniae*, podaje również kontynuator czeskiej Kroniki Kosmasa<sup>52</sup>. Ugodę zawarto jesienią 1278 roku pod miejscowością Sedlec koło Kutnej Hory. Przewidywała ona, że Czechy będą oddane w zarząd Ottonowi, Morawy zaś otrzyma Rudolf, Henryk Probus zyskał ziemię kłodzką, a Kunegunda - opawską<sup>53</sup>. Jak widać, przy podziale nie uwzględniono dążeń Władysława. Stało się to zarzewiem konfliktu, jaki rozgorzał pomiędzy nim a królową Kunegundą, która wiosną 1279 roku przybyła na ziemię opawską<sup>54</sup>. Późniejszy dokument konkordacyjny wspomina o wzajemnych *diversas et varias*, do jakich doszło między obydwoma stronami<sup>55</sup>.

Do tego też okresu możemy odnieść wzmiankę z dokumentu Władysława, wystawionego w Raciborzu 21 marca 1280 roku. Władca górnośląski informuje w nim, że gdy "civitas [...] Ratibor inimicorum multitudine magna vallabatur", obywatele miasta po zaciętej walce odparli wrogów<sup>56</sup>. Wydarzenie miało miejsce jakiś czas przed datą wystawienia doku-

mentu, prawdopodobnie w lutym lub na początku marca 1280 roku, gdy książę przebywał w Wiedniu<sup>57</sup>.

Najeźdźcami bez wątpienia byli poddani Kunegundy z pobliskiej ziemi opawskiej, choć historycy wysunęli także inne teorie na ten temat<sup>58</sup>. W nagrodę za dzielną obronę mieszkańcy Raciborza otrzymali od Władysława przywilej darmowego wyrębu drzewa w lasach książęcych; władca rezygnował z przysługującej mu opłaty w wysokości jednej grzywny złota rocznie<sup>59</sup>. Pozwalało to obywatelom miasta na bezpłatną eksploatację drzewa niemal w dowolnej ilości. Podane fakty świadczą, jak realna wydawała się obawa księcia o utratę Raciborza na rzecz Morawian. Niedługo po tym wydarzeniu Władysław zawarł z Kunegundą układ, na mocy którego obydwie strony zobowiązywały się powstrzymywać swoich poddanych od wzajemnych najazdów<sup>60</sup>. Zagrożenie bynajmniej nie wygasło od razu. W innym dokumencie z tego okresu zagadkowy władca, oznaczony inicjałem "W", najprawdopodobniej Władysław, skarżył się wdowie po Otakarze, że w czasie nieobecności królowej dochodzi do najazdów jej poddanych na rządzone przez niego ziemie<sup>61</sup>. Wynika stąd, że jeszcze przez pewien czas, gdy Kunegunda opuszczała ziemię opawską, Morawianie niepokoili pogranicze górnośląskie; zagrożona musiała być tutaj zwłaszcza ziemia raciborska. Skarga bez wątpienia wynikała z faktu, iż królowa wdowa, jako strona zawartego wcześniej układu, była zobowiązana do powstrzymywania swoich poddanych od agresywnych kroków względem księcia opolsko-raciborskiego<sup>62</sup>.

W tym miejscu należy również wspomnieć o pewnym dokumencie zamieszczonym w śląskim formularzu tzw. Mikołaja, informującym o treści ugody zawartej między Władysławem i jego synami a Henrykiem IV Probussem<sup>63</sup>. Miało do niej dojść w Wiedniu, przypuszczalnie na początku marca 1280 roku. Dokładną datę trudno ustalić. Skądinąd wiemy, że Henryk 4 marca 1280 roku wystawił w Wiedniu dokument dla joannitów, co potwierdza, iż właśnie w tym czasie przebywał w stolicy Austrii<sup>64</sup>. Powróćmy jednak do wspomnianego układu pokojowego z formularza Mikołaja. Otóż analiza samego tekstu skłania do wysunięcia zastrzeżeń co do jego autentyczności. Przede wszystkim styl dokumentu znacznie wykracza poza treść formalnej ugody prawnej. Co ciekawsze, w końcowej części układu książę Władysław użył wobec Waclawa czeskiego określenia *dominus noster*, świadczącego, iż uznał się za poddanego młodziutkiego Przemyśłidy<sup>65</sup>. Informacja taka musi budzić sporo wątpiwości. Nie sposób przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego Władysław, który przez cały okres rządów w księstwie opolsko-raciborskim umiejętnie bronił swojej niezawisłości przed potęgą króla Czech Przemysła II Otakara, niespodziewanie zmienił kierunek i 9-letnie dziecko uznał za swojego zwierzchnika? Warto dodać, że był to okres tzw. złych lat w Czechach, gdy młodziutki Waclaw, uprowadzony do Brandenburgii, znalazł się najpierw pod uciążliwą kuratelą margrabiego Ottona, a następnie, po powrocie, pod nieformalną opieką Rudolfa z Habsburga<sup>66</sup>. Ponadto dokument z formularza używa wobec Waclawa tytułu *rex*, choć ten koronował się na króla dopiero 17 lat później - 2 czerwca 1297 roku<sup>67</sup>. Błędna jest również inna informacja zamieszczona w wymienionym akcie, mianowicie ta, iż biskup Bazylei nosił imię Jan, gdyż faktycznie był nim Henryk, krewniak Rudolfa z Habsburga<sup>68</sup>. Przytoczone ustalenia skłaniają nas do odrzucenia treści ugody zamieszczonej w formularzu Mikołaja. Uznać ją można za mało wartościowy falsyfikat, powstały w późniejszym czasie, przypuszczalnie w XIV wieku. Niewykluczone, że autor tekstu mógł korzystać z autentycznego dokumentu, spisane go w czasie zawierania układu pokojowego między Władysławem a Henrykiem IV Probussem, z którego zaczerpnął temat całej sprawy, szczegółowe ustalenia zaś dorobił własnym kunsztem pisarskim.

Postawione zastrzeżenia co do autentyczności wspomnianego tekstu ugody z formularza Mikołaja pozwalają wysunąć tezę, iż ziemia opolsko-raciborska w początkach lat osiemdziesiątych XIII wieku nie znajdowała się pod zwierzchnictwem Korony Czeskiej. Jej status polityczny był podobny do tego, jaki miały pozostałe księstwa rozbitej na dzielnice Polski, z wyjątkiem ziem rządzonych przez Henryka IV Probusa<sup>69</sup>.

Po długim okresie rządów 27 sierpnia 1281 roku zmarł władca opolsko-raciborski Władysław, pozostawiając po sobie czterech synów: Mieszka, Bolesława, Kazimierza i Przemysła. Terytorium Górnego Śląska zostało podzielone między Władysławowiców (pierwsze podziały miały miejsce jeszcze za życia ojca). Racibórz początkowo przypadł najstarszemu Mieszkowi, który sprawował opiekę na młodszym Przemysłem. Ten ostatni objął władzę we wschodniej części księstwa, przybierając tytuł *dominus do Osswiecim*<sup>70</sup>. Między rokiem 1289 a 1290 w bliżej nie wyjaśnionych okolicznościach władza nad Raciborzem, Wodzisławiem, Rybnikiem, Żorami, Pszczyną i Mysłowicami przeszła w ręce Przemysła, który zaczął używać nowego tytułu *dominus de Rathybor*, a później *dux Rathiboriensis*<sup>71</sup>. Starszy brat Mieszko zadowolili się Cieszynem i Oświęcimem<sup>72</sup>.

Sytuacja polityczna pod koniec XIII wieku była już zasadniczo inna, aniżeli w czasach rządów księcia Władysława. Wzrastająca od połowy lat osiemdziesiątych pozycja dworu praskiego w Europie Środkowej zaczęła najwyraźniej ciążyć na słabych władcach górnośląskich. 10 stycznia 1289 roku w Pradze hołd lenny Waclawowi II złożył książę kozielsko-bytomski Kazimierz. Odnośny akt nadmienia, iż Piast górnośląski zrzekł się niezależności politycznej, jaką dotychczas cieszył się on i jego poprzednicy<sup>73</sup>. 17 stycznia 1291 roku podobnie zrobili w Ołomuńcu dwaj inni władcy: Bolesław opolski i Mieszko cieszyńsko-oświęcimski. Układ w tej sprawie zobowiązywał obydwu książąt do udzielania pomocy wojskowej Waclawowi, przewidywał również wpuszczenie czeskich załóg do grodów oraz poddanie się arbitrażowi władcy Czech na wypadek jakiegoś konfliktu lub sporu<sup>74</sup>. Praktycznie wspomniany akt podporządkowywał młodych Piastów Koronie Czeskiej, jednak na dokumencie nie umieszczono wyraźnej formuły, świadczącej o nawiązaniu stosunku lennego<sup>75</sup>.

W sierpniu 1292 roku władca Czech na czele potężnej armii wyruszył z Pragi, zamierzając wystąpić zbrojnie przeciwko księciu Władysławowi Łokietkowi, stawiającemu zdecydowany opór rosnącemu wpływowi Przemysłidy w południowo-wschodniej i centralnej Polsce. Wojska czeskie, posuwając się w kierunku Krakowa, wkroczyły na terytorium Górnego Śląska, gdzie Waclaw II został pasowany na rycerza. Przy tej okazji, jak podaje Kronika zbrasławska: "Opuliensis, Rathiboriensis, Butumensis et Tissinensis duces quatuor fratres, ad regem veniunt, qui ducatus suos ab ipso suscipientes in feodo suis imperiis a modo voluntarie parere promittunt."<sup>76</sup>

Niemal identyczną informację zawiera Kronika Franciszka z Pragi<sup>77</sup>. Z kolei Benesz z Weitmilu zamieścił w swym dziele wzmiankę o hołdzie lennym, jaki w roku 1292 złożyli Waclawowi, w czasie wyprawy wojennej, "duces et principes Polonie"<sup>78</sup>.

Jak wynika z zapisów kronikarskich, w 1292 roku ziemia raciborska weszła w zależność lenną względem Czech. Pozornie wydaje się, iż oparta na paru wzmiankach źródłowych wiadomość nie podlega żadnej dyskusji. Czy jednak tak jest istotnie?

Zarówno Kronika Franciszka z Pragi, jak i dzieło Benesza z Weitmilu są źródłami stosunkowo późnymi, pochodzącymi z czasów, gdy w Czechach panował Karol IV Luksemburczyk (1346-1378)<sup>79</sup>. Obydwaj kronikarze, pisząc swoje dzieła, korzystali ze wspomnianej Kroniki zbrasławskiej, powstałej kilkadziesiąt lat wcześniej. Powtarzali niemal dosłownie całe jej fragmenty. Bez wątplenia tak było i w tym przypadku, o czym świadczą



prawie identyczne teksty zamieszczone pod rokiem 1292<sup>80</sup>. Poza tym wspomniane dzieła nie wnoszą żadnej oryginalnej treści w omawianym temacie, co skłania nas do pominięcia ich w dalszych rozważaniach. Pozostaje więc skupić się na źródle podstawowym, jakim jest tutaj Kronika zbrasławska<sup>81</sup>.

Dzieło powstało w klasztorze w Zbrasławiu koło Wyszehradu, niedaleko Pragi. Autorem części tekstu mówiącej o hołdzie z 1292 roku był opat Otto, który zaczął pisać kronikę po 21 marca 1305 roku. Pracę przerwała jego śmierć w marcu 1314 roku. Dzieło kontynuował Piotr z Żytawy, kolejny opat. Sama kronika jest swego rodzaju panegirkiem na cześć założyciela klasztoru zbrasławskiego Waclawa II<sup>82</sup>. Jej wartość historyczna jest dość duża, jednak dopiero w części spisanej przez Piotra z Żytawy. Wcześniejsze rozdziały autorstwa opata Ottona zawierają sporo błędów rzeczowych. Zauważyć to można między innymi przy wyliczaniu różnych ziem, jakie miały wejść w zależność od Korony Czeskiej w dobie panowania ostatnich Przemyślidów<sup>83</sup>. Dziejopis swobodnie dołączał tutaj do informacji prawdziwych również błędne. Tak było, gdy wymieniał terytoria, które znalazły się pod władzą króla Czech Przemysła II Otakara. Obok Czech, Moraw, Austrii, Styrii, Karyntii, Marchii Windyjskiej, Chebu, Pordenone i Cividale kronikarz dodał niejako "z rozpędu" Weronę i Trewizo<sup>84</sup>. Te ostatnie miasta włoskie bez wątpienia nie weszły w XIII wieku w skład monarchii Przemyślidów<sup>85</sup>, umieszczenie ich zaś we wspomnianym rejestrze uznać możemy za amplifikację opata Ottona, mającą na celu przymnożenie chwały Koronie Czeskiej.

Jak wolno przypuszczać, podobna sytuacja miała miejsce także wtedy, gdy autor kroniki wyliczał książąt górnośląskich, którzy poddali się władzy zwierzchniej Waclawa II. Dziejopis, wiedząc skądinąd o hołdzie lennym Kazimierza kozielsko-bytomskiego (1289 rok) oraz układzie *quasi*-lennym Bolesława opolskiego i Mieszka cieszyńsko-oświęcimskiego (1291 rok), nie zapisał dokładnej chronologii owych wydarzeń. Być może była mu nie znana. Umieścił natomiast wspomniane fakty w innych nieco realiach politycznych - w związku z wyprawą Waclawa II do Polski w 1292 roku. Jej przebieg i czas trwania wydawał mu się najbardziej odpowiednim momentem do przedstawienia okoliczności hołdu synów Władysława. Kronikarz do grona czeskich lenników dołączył Przemysła raciborskiego, którego postaci najwyraźniej brakowało mu do pełnej liczby znanych władców górnośląskich. Za takim obrotem sprawy przemawia brak odpowiednich dokumentów, wystawionych w 1292 roku w czasie składania hołdów. Jedyne znane akty prawne to podany wcześniej dyplom lenny Kazimierza kozielsko-bytomskiego z 1289 roku oraz tekst porozumienia Mieszka i Bolesława z władcą Czech, wydany w 1291 roku. Należy też zwrócić uwagę na inny bardzo ważny aspekt tej sprawy. Otóż na dokumentach Waclawa II, wystawionych w ostatnich miesiącach 1292 roku w Polsce, brakuje osoby Przemysła. Tymczasem, jako czeski lennik, Piast raciborski bez wątpienia musiałby wspomóc zbrojnie swego zwierzchnika, jak to zrobili inni książęta górnośląscy (Kazimierz i Bolesław), których widzimy 9 i 13 października 1292 roku w towarzystwie władcy Czech na ziemiach centralnej Polski<sup>86</sup>. W związku z wyprawą w 1292 roku kronikarz zbrasławski popełnił jeszcze jedną pomyłkę, datując wyjazd Waclawa II z Pragi na 11 sierpnia<sup>87</sup>, gdy tymczasem ten 13 sierpnia wystawił w stolicy Czech dokument, w którym, co ciekawe, ani słowem nie wspomniał o planowanym w najbliższych dniach marszu w kierunku Polski<sup>88</sup>. Niewykluczone, że wyprawa doszła do skutku dopiero w drugiej połowie sierpnia 1292 roku.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, jesteśmy zmuszeni podać w wątpliwość wiarygodność niektórych informacji zamieszczonych w Kronice zbrasławskiej pod rokiem 1292. Chodzi tutaj o dokładną chronologię wydarzeń oraz fakt załadowania, przez władcę

Czech, księcia raciborskiego. Być może wiadomość o wprowadzeniu w zależność lenną Przemysła dostała się na karty źródła pod wpływem roszczeń terytorialnych do Raciborszczyzny niektórych kół dworskich w Pradze. Nie należy jednak zapominać, że część kroniki autorstwa opata Ottona jest dziełem na wskroś panegirycznym, zawierającym wiele przesadnych pochwał pod adresem Wacława II, założyciela klasztoru w Zbrasławiu, co naturalnie umniejsza historyczną wartość niesprawdzalnych skądinąd faktów w niej zawartych, stawiających w pozytywnym świetle osobę fundatora<sup>89</sup>.

Podsumowując wyniki wcześniejszych wywodów, musimy stwierdzić, iż podejmowane w XIII wieku próby podboju ziemi raciborskiej przez południowego sąsiada nie powiodły się. Łącznie z terenu Moraw ruszyły w tym okresie dwie znane wyprawy zbrojne na Racibórz (1249 r. i 1280 r.). Trzecia wyprawa z 1292 roku, podjęta przez Wacława II, przechodząc przez Górny Śląsk, faktycznie kierowała się w stronę Krakowa; nie wiadomo, czy objęła swoim zasięgiem okolice Raciborza. Znacznie groźniejszy okazał się dalekosiężny program Przemysła II Otakara, zmierzający do pokojowego podporządkowania Czechom księstwa opolsko-raciborskiego. Został on jednakże udaremiony przez rozważne działania księcia Władysława, a także śmierć samego Otakara pod Dürnkrut w 1278 roku. Odrzucić natomiast musimy zapiski wzmiankujące fakt rzekomego podporządkowania ziemi raciborskiej Koronie Czeskiej, zamieszczone w: Drugiej kontynuacji Kosmasa (pod rokiem 1246 i 1247), dokumencie pokojowym Władysława i Henryka IV Probusa (z 1280 roku) oraz Kronice zbrasławskiej (pod rokiem 1292). Wspomniane źródła, naszym zdaniem, zawierają pod tym względem nieprawdziwe wiadomości, ich autorzy zaś pomieszali fakty, sugerując się, być może, XIV-wiecznymi realiami politycznymi. Wiadomo bowiem, iż 19 lutego 1327 roku w Opawie hold lenny Janowi Luksemburczykowi złożył księżę raciborski Leszek, co doprowadziło do trwałego podporządkowania ziemi raciborskiej Czechom.

## Przypisy

<sup>1</sup> Pod pojęciami "ziemia raciborska" lub "Raciborszczyzna" należy rozumieć obszar dawnej kasztelanii raciborskiej, w skład której wchodziły miejscowości: Racibórz, Wodzisław, Rybnik i Żory, por. S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej, wiek XII-XIII*, [w:] *Z dziejów średniowiecza, wybór pism*, Warszawa 1968, mapa między s. 384 i 385.

<sup>2</sup> *Anonima* tzw. *Galla Kronika*, wyd. K. Malczyński, *Monumenta Poloniae Historica. Series Nova* (dalej: MPH SN), t. 2, Kraków 1952, s. 115-116.

<sup>3</sup> *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Malczyński, t. 2, Wrocław 1959, nr 181.

<sup>4</sup> Dokument margrabiego morawskiego Władysława Henryka z 25 stycznia 1222 r. wspomina niejakiego Ottona z Raciborza, właściciela posiadłości ziemskich na ziemi opawskiej; por. *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, t. 1-5, wyd. G. Friedrich, Z. Kristen, J. Šebánek, S. Dušeková, Praeae 1904-1982 (dalej: CDB), t. 2..., nr 222.

<sup>5</sup> A. Barcia, *Czechy a ziemia południowej Polski w XIII oraz w XIV wieku*, Katowice 1992, s. 55; inaczej: J. Rajman, *Mieszko II Otyły księżę opolsko-raciborski, 1239-1246*, "Kwartalnik Historyczny" 1993, 3, s. 37.

<sup>6</sup> CDB, t. 2..., nr 327; J. Žemlička, *Přemysl Otakar I. Panovník, stát a česká společnost na prahu vrcholného feudalismu*, Praha 1990, s. 140. O konflikcie granicznym biskupa wrocławskiego z Czechami wzmiankują jeszcze inne dokumenty tej doby, brak w nich jednak danych dotyczących lokalizacji miejsca wydarzenia, por. CDB, t. 2..., nr 110, 254.

<sup>7</sup> *Kosmova letopisu českého pokračovatelé*, wyd. J. Emle, *Fontes rerum Bohemicarum* (dalej: FRB), t. 2, Praha 1874, s. 286.

<sup>8</sup> *Přibika z Radenina řečeného Pulkava kronika česká*, wyd. J. Emler, J. Gebauer, FRB, t. 5, Praha 1893, s. 140.

<sup>9</sup> G. Labuda, *O domniemanych rządach czeskich w Opolskiem w latach 1246-1247*, [w:] *Mediaevalia*, w 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego, Warszawa 1960, s. 107-122.

<sup>10</sup> A. Barciak, *Czechy a ziemie...*, s. 46 n.

<sup>11</sup> W latach 1247-1249 na terenach Czech i Moraw doszło do formalnej wojny domowej pomiędzy królem Wacławem I a opozycją możnych, która wysunęła przeciwko staremu władcy syna królewskiego Przemysła Otakara. Szczegóły zob. V. Novotný, *Čechy kralovské za Přemysla I a Vaclava I*, [w:] *České dějiny* (dalej: ČD), t. 1, cz. 3, Praha 1928, s. 793-817.

<sup>12</sup> Por. *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, wyd. A. Boczek, t. 3, Olomucii 1841, nr 98. Chociaż dokument jest późniejszym falsyfikatem, informacje w nim zawarte w sprawie eksploatacji srebra w pobliżu Benešova możemy uznać za dość wiarygodne, por. M. Scholz-Babisch, H. Wendt, *Quellen zur Schlesischen Handelsgeschichte bis 1526*, t. 1, cz. 1, Breslau 1940, nr 132.

<sup>13</sup> CDB, t. 5, cz. 1..., nr 56, 80.

<sup>14</sup> *Über Nekrologe der Olomützer Domkirche*, wyd. B. Dudík, "Archiv für österreichische Geschichte" (dalej: AÖG) 1883, 65, s. 494.

<sup>15</sup> Bruno 22 lutego 1249 roku wystawił w Jablonné na Morawach dokument, por. CDB, t. 4, cz. 1..., nr 161. 15 sierpnia 1249 roku spotykamy biskupa olomunieckiego w Pradze, por. V. Novotný, *Čechy kralovské...*, s. 812. 13 grudnia 1249 roku Bruno występuje jako świadek na dokumencie królewskim wystawionym w Brnie, por. CDB, t. 4, cz. 1..., nr 175.

<sup>16</sup> *Rocznik Górnoszląski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3..., s. 715.

<sup>17</sup> Joannis Długossii, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. VII, Varsaviae 1975, s. 67.

<sup>18</sup> Na mocy testamentu Mieszka Otęłego księżna Wiola otrzymała zamki w Cieszynie i Raciborzu, por. *Schlesische Urkundenbuch*, t. 1-4, wyd. H. Appelt, W. Irgang, Graz, Köln, Wien 1963-1988 (dalej: SUB), t. 2..., nr 295.

<sup>19</sup> Por. G. Labuda, *Zaginiona kronika w Rocznikach Jana Długosza*, Poznań 1983, s. 153-154.

<sup>20</sup> Śladem po starej, pochodzącej z początków XIII wieku, drewnianej świątyni na Rynku jest inskrypcja, zamieszczona na kamiennej ramie okiennej kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, por. A. Weltzel, *Geschichte der Stadt Ratibor*, Ratibor 1861, s. 327; H. Schaffer, *Geschichte einer schlesischer Liebfraueugilde seit dem Jahre 1343*, Ratibor 1883, s. 294-295, przyp. 10. Drewniana budowla została spalona przez wojska biskupa Brunona w 1249 roku. Na jej miejscu w drugiej połowie XIII wieku wzniesiono nową świątynię, poświęconą źródłowo w 1286 roku, która w 1300 roku uległa pożarowi. Po tym wydarzeniu kościół na Rynku został gruntownie przebudowany. Otrzymał wówczas formę, która w ogólnej bryle architektonicznej zachowała się do dzisiaj, por. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, t. 7, z. 13 (powiat raciborski), Warszawa 1967, s. 37.

<sup>21</sup> Por. A. Weltzel, *Geschichte des Ratiborer Archipresbyterats*, Breslau 1896, s. 69. Data powstania kościoła na Starej Wsi jest oparta na mało wiarygodnej tradycji. Warto jednak nadmienić, iż właśnie w XI-XII wieku pojawiła się na ziemiach polskich pewna liczba świątyń pod wezwaniem Św. Mikołaja. Związane to było z przenikaniem kultu legendarnego biskupa Myry z Bizancjum przez Włochy i Niemcy do Polski, por. R. Michalowski, *Kościół św. Mikołaja we wczesnopiastowskich ośrodkach rezydencjonalnych*, [w:] *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej, zbiór studiów*, t. 6, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1994, s. 63-74.

<sup>22</sup> Por. SUB, t. 2..., nr 295.

<sup>23</sup> Por. SUB, t. 3..., nr 269. Wyrażna informacja o istnieniu klasztoru Dominikańskiego jest zamieszczona na dokumencie z 1299 roku; por. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, wyd. C. Grünhaagen, [w:] *Codex diplomaticus Silesiae* (dalej: CDS), t. 7, cz. 3, Breslau 1886, nr 2558.

<sup>24</sup> A. Barciak, *Biskup olomuniecki Bruno z Schauenburga a Polska*, "Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«" 1981, 36, s. 73.

<sup>25</sup> Por. przyp. 15.

- <sup>26</sup> Por. CDB, t. 4, cz. 1..., nr 250.
- <sup>27</sup> Por. przyp. 14.
- <sup>28</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH SN, t. 6, Warszawa 1962, s. 26.
- <sup>29</sup> Por. *Genealogia Wettinensis*, wyd. E. Ehrenfeuchter, *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores* (dalej: MGH SS), t. 23, Hannoverae 1874, s. 230.
- <sup>30</sup> Por. Joannis Długosii, *Annales...*, lib. VI, Varsaviae 1973, s. 243.
- <sup>31</sup> Por. W. Dziewulski, *Dzieje Raciborza od najdawniejszych czasów do zaboru Śląska przez Prusy*, [w:] *Szkice z dziejów Raciborza*, Katowice 1967, s. 67; J. Burek, *Dzieje Raciborza od czasów piastowskich do 1741 r.*, [w:] *Racibórz, zarys rozwoju miasta*, pod. red. J. Kantyki, Katowice 1981, s. 51.
- <sup>32</sup> A. Weltzel, *Geschichte der Stadt Ratibor...*, s. 35.
- <sup>33</sup> Por. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, [w:] CDS, t. 7, cz. 2..., s. 46; B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku*, Lwów 1931, s. 24.
- <sup>34</sup> Por. *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau*, wyd. G. A. Stenzel, Breslau 1845, nr 9.
- <sup>35</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej...*, MPH SN, t. 6..., s. 29.
- <sup>36</sup> W tzw. *Cudach św. Stanisława* autor wzmiankuje, iż Władysław, jadąc na spotkanie z Bolesławem Wstydliwym, poważnie zachorował, dopiero wstawiennictwo św. Stanisława miało doprowadzić do jego uzdrowienia i umożliwić kontynuowanie rozpoczętej podróży, por. *Cuda świętego Stanisława*, wyd. Z. Perzanowski, [w:] "Analecta Cracoviensia" 1979, 11, s. 70-71. Zjazd obydwu książąt musiał dojść do skutku przed 15 sierpnia 1252 roku, na co wskazuje fakt, iż wspomniana data stanowi termin *ad quem* spisania samego źródła, por. tamże, s. 54-59.
- <sup>37</sup> Por. A. X. Florovskij, *Čechi i vostočnyje Slovjane, očerki po istorii česko-ruskich otošoženij (X-XVIII v.)*, t. 1, Praha 1935, s. 219 n; B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, t. 2, Berlin 1943, s. 166-167.
- <sup>38</sup> *Ipat'jevskaja lietopiś*, wyd. A. A. Šachmatov, [w:] *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 2, Sankt Pietierburg 1908, kol. 820-826.
- <sup>39</sup> *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. 1-2, wyd. C. J. Erben, J. Emleer, Praeae 1855-1882 (dalej: RBM), t. 2..., nr 71; CDB t. 5, cz. 1..., nr 48.
- <sup>40</sup> A. Barciak, *Ideologia polityczna monarchii Przemysła Otakara II*, Katowice 1982, s. 32-33.
- <sup>41</sup> RBM, t. 2..., nr 845; CDB, t. 5, cz. 2..., nr 719.
- <sup>42</sup> *Matthiae Neuwenburgensis Cronica*, wyd. J. F. Boehmer, *Fontes rerum Germanicarum*, t. 4, Stuttgart 1868, s. 157.
- <sup>43</sup> *Ueber Formelbücher zunächst in Bezug auf böhmische Geschichte*, wyd. F. Palacky, t. 1, Prag 1842, nr 89. Tekst umowy granicznej zachował się tylko w tzw. formularzu królowej Kunegundy, jednak bez podanej daty wydarzenia. Wśród historyków przeważa opinia, że momentem zawarcia układu był rok 1256, por. RBM, t. 2..., nr 127, A. Wondaś, *Stosunek Ottokara II. króla Czech do książąt Śląska i Polski*, [w:] *Sprawozdanie dyrekcji c.k. gymnazjum w Stanisławowie za rok 1903-1904*, s. 10-11; O. Halecki, *Powołanie księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w roku 1273*, "Kwartalnik Historyczny" 1913, 27, s. 228; B. Włodarski, *Polska i Czechy...*, s. 27. Naszym zdaniem przytoczona opinia historyków jest trudna do przyjęcia, gdyż w tekście umowy władca Czech nosi tytuł *Bohemiae rex*, co świadczy, iż dokument został wystawiony jakiś czas po koronacji Przemysłidy, tzn. po 25 grudnia 1261 roku. Trudno zakładać pomyłkę, tym bardziej, że autorowi dzieła znana była także formuła intytulacyjna Otakara sprzed koronacji - *dominus regni Bohemiae* (por. *Ueber Formelbücher...*, nr 102) - której jednak w tym przypadku nie wprowadził na karty formularza. Jak można przypuszczać, zrobiłby to bez wątpienia, gdyby miał przed sobą autentyczny dokument układu granicznego z 1256 roku wraz z widniejącą na nim przedkoronacyjną tytulaturą czeskiego władcy. Wysunięty wniosek zdaje się potwierdzać również fakt, iż Przemysłida w tekście wspomnianego układu granicznego nosi niemieckie imię *Othacarus*. Wiadomo zaś, że tej formy imienia władca Czech na dokumentach dla polskiego odbiorcy zaczął używać dopiero po koronacji (por. CDB, t. 5, cz. 2..., nr 625); wcześniej występuje ze słowiańskim imieniem Przemysł, por.

CDB, t. 5, cz. 1..., nr 48. Z twierdzeniem takim koresponduje wzmianka zawarta w Kronice tzw. Pulkawy, mówiąca, iż od momentu koronacji czeski władca "vocatus est Ottokarus" (por. *Přibitka z Radenina řečeného Pulkava kronika česká*, FRB, t. 5..., s. 153), a także wzmianka z *Rocznika górnośląskiego*, w którym pojawia się stwierdzenie "rex Otakarus, qui prius Premezel dicitur" (por. *Rocznik Górnośląski*, MPH, t. 3..., s. 715). Interesujący wywód poświęcony tej sprawie, por. A. B a r c i a k, *Ideologia polityczna...*, s. 83-88.

<sup>44</sup> Por. *Kosmova letopisu českého pokračovatelé*, FRB, t. 2..., s. 311-318.

<sup>45</sup> Na podstawie lakonicznej wzmianki kontynuatora Kroniki Kosmasa mówiącej, iż gośćmi uroczystości koronacyjnej w Pradze 25 grudnia 1261 roku byli jacyś "księżęta polscy" nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy w tym przypadku autorowi dzieła chodziło o osobę Władysława opolsko-raciborskiego; por. *Kosmova letopisu českého pokračovatelé*, FRB, t. 2..., s. 297.

<sup>46</sup> Hipotezę w sprawie udziału Władysława opolsko-raciborskiego w wyprawie władcy Czech na Bawarię w 1266 roku wysunął L. H o f f m a n n, *Die Beziehungen des Königs Przemysl Ottokar II von Böhmen zu Schlesien und Polen*, [w:] *Program...*, Czernowitz 1909, s. 15. Przypuszczenie Hoffmana nie znajduje jednakże wyraźnego potwierdzenia źródłowego. Jedyne rocznik czeski przytacza, w związku z podaną datą, następującą zapiskę: "[...] rex Otakarus [...] processit versus Bawariam cum multitudine copiosa Bohemorum, Moravorum, Astralium, Karynthianorum, Polonorum"; por. *Kosmova letopisu českého pokračovatelé*, FRB, t. 2..., s. 299. Słuszna tutaj wydaje się opinia współczesnego historyka, iż do owych *Polonorum* w służbie króla Czech możemy zaliczyć polskie wojska zaciężne, por. A. B a r c i a k, *Czechy a ziemie...*, s. 91.

<sup>47</sup> CDB, t. 5, cz. 2..., nr 636, 637; RBM, t. 2..., nr 753.

<sup>48</sup> Zdaniem XIV-wiecznego kronikarza styryjskiego, "herzog von Opullen" oraz paru innych książąt polskich miało wziąć udział, po stronie króla Czech, w bitwie pod Dürnkrut w 1278 roku, por. *Ottokars österreichische Reimchronik*, wyd. J. S e e m ü l l e r, MGH. *Deutsche Kroniken*, t. 5, cz. 1, Hannover 1890, w. 15201 - 15308. Historycy powątpiewają jednak w prawdziwość owej informacji, por. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, wyd. C. G r ü n h a g e n, [w:] CDS, t. 7, cz. 2..., s. 240; T. L ö s c h k e, *Die Politik König Ottokars II. gegenüber Schlesien und Polen*, [w:] "Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens" 1886, 20, s. 116; B. W ł o d a r s k i, *Polska i Czechy...*, s. 86-87; A. B a r c i a k, *Polacy w bitwie pod Suchymi Krutami*, [w:] "Prace Historyczne", t. 4, pod red. J. P a c h o Ń s k i e g o, Katowice 1975, s. 21-22.

<sup>49</sup> Dokument Wacława II z 26 marca 1298 roku nadmienia, iż w nieco wcześniejszym okresie ziemia opawska była "per alios occupata", por. RBM, t. 2..., nr 1788. Treść zapiski trudno umiejscowić w innych realiach politycznych, aniżeli w związku z próbą opanowania Opawszczyzny przez Władysława opolsko-raciborskiego, po śmierci Przemysła II Otakara.

<sup>50</sup> Por. J. Š u s t a, *Soumrak Přemyslovců a jejich dědictví*, [w:] ČD, t. 2, cz. 1, Praha 1935, s. 294.

<sup>51</sup> *Continuatio Claustroneoburgensis sexta*, wyd. W. W a t t e n b a c h, MGH SS, t. 9, Hannoverae 1850, s. 746.

<sup>52</sup> *Kosmova letopisu českého pokračovatelé*, FRB, t. 2..., s. 332.

<sup>53</sup> J. Ž e m l i č k a, *Století posledních Přemyslovců*, Praha 1986, s. 155; *Kosmova letopisu českého pokračovatelé*, FRB, t. 2..., s. 333; inaczej: A. B a r c i a k, *Zagadnienia przynależności ziemi kłodzkiej w latach 1278-1290*, [w:] *Źródłoznawstwo i studia historyczne*, Wrocław 1989, s. 147-154.

<sup>54</sup> *Regesten zur Geschichte des Herzogthums Troppau*, wyd. F. K o p e c k y, AÖG 1871, 45, nr 122, s. 129-130.

<sup>55</sup> *Ueber Formelbücher...*, nr 104.

<sup>56</sup> SUB, t. 4..., nr 388.

<sup>57</sup> W początkach marca 1280 roku Władysław zawarł z Henrykiem IV Probussem układ pokojowy w Wiedniu, por. R. G r o d e c k i, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [w:] *Historja Śląska*, pod red. S. K u t r z e b y, t. 1, Kraków 1933, s. 283-285. Pobytem w Wiedniu najłatwiej wytłumaczyć nieobecność księcia w czasie oblężenia Raciborza.



<sup>58</sup> B. Włodarski, *Polska i Czechy...*, s. 93: uważa, że Racibórz został zaatakowany przez wojska Henryka IV Probusa; K. Maleczyński, [w.] *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, Wrocław 1960, s. 509: przypuszcza, że pod Racibórz podeszły oddziały Ottona brandenburskiego i Bolesława jaworskiego; A. Barciak, *Czechy a ziemia...*, s. 68: w najeźdźcach widzi awanturników z pogranicza morawskiego. Ta ostatnia sugestia nie wyklucza twierdzenia, iż atakującymi Racibórz byli morawscy poddani Kunegundy, choć wydaje się, że w tym przypadku chodziło raczej o odwetową wyprawę, podjętą z inicjatywy dworu w Opawie. Przypuszczenie takie zdaje się potwierdzać fakt, iż dokument księcia Władysława z 21 marca 1280 roku wspomina dość znaczną liczbę napastników, natomiast rabusie awanturnicy mogli wystawić co najwyżej niewielki oddział zbrojny, por. SUB, t.4..., s. 388.

<sup>59</sup> Por. przyp. 57.

<sup>60</sup> Por. przyp. 56.

<sup>61</sup> *Ueber Formelbücher...*, nr 109.

<sup>62</sup> Por. przyp. 56.

<sup>63</sup> K. Wutke, *Über schlesische Formelbücher des Mittelalters*, "Darstellungen und Quellen zur schlesische Geschichte" 1919, 26, nr 14, s. 60-61.

<sup>64</sup> Por. SUB, t. 4..., nr 387.

<sup>65</sup> Por. K. Wutke, *Über schlesische Formelbücher...*, nr 14, s. 61.

<sup>66</sup> Por. J. Šusta, *Soumrak Přemyslovců...*, s. 309 n.; J. Žemlička, *Stoleti poslednich Přemyslovců...*, s. 153 n.

<sup>67</sup> J. Šusta, *Soumrak Přemyslovců...*, s. 470-471.

<sup>68</sup> Por. *Annales Basileenses*, wyd. Ph. Jaffé, MGH SS, t. 17, Hannoverae 1861, s. 195 n; *Chronicon Colmariense*, wyd. Ph. Jaffé, MGH SS, t. 17, s. 243.

<sup>69</sup> Henryk wrocławski na początku marca 1280 roku złożył hołd lenny Rudolfowi z Habsburga, por. K. Wutke, *Über schlesische Formelbücher...*, s. 62, przyp. 2; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska...*, s. 283-284.

<sup>70</sup> Por. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, cz. 1, [w.] *Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 1, Lublin 1965, nr 13.

<sup>71</sup> Por. *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominicaner und der Dominicanerinnen in der Stadt Ratibor*, wyd. W. Wattenbach, [w.] CDS, t. 2, Breslau 1859, nr 5, 7, 8, s. 109-111.

<sup>72</sup> Por. E. Randt, *Politische Geschichte bis zum Jahre 1327*, [w.] *Geschichte Schlesiens*, red. H. Aubin, t. 1, Breslau 1938, s. 119-120.

<sup>73</sup> *Archivum Coronae regni Bohemiae*, wyd. V. Hrubý, Praha 1928 (dalej: ACB), t. 1..., nr 32; RBM, t. 2..., nr 1466. Zapis w akcie hołdowniczym, mówiący, iż Kazimierz i jego poprzednicy przed 1289 rokiem posiadali polityczną niezależność, świadczy, że ojciec księcia bytomskiego Władysław opolsko-raciborski nie podporządkował się Koronie Czeskiej, rządzone przez niego księstwo zaś posiadało pełną suwerenność względem południowego sąsiada. Mając to na uwadze, trzeba raz jeszcze z naciskiem stwierdzić, iż książę Władysław nie mógł być lennikiem władcy Czech Wacława II, jak to sugeruje wspomniany wcześniej podejrzany dokument z formularza Mikołaja, por. przyp. 64.

<sup>74</sup> ACB, t. 1..., nr 41.

<sup>75</sup> Por. K. Maleczyński, [w.] *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1..., s. 535; A. Barciak, *Czechy a ziemia...*, s. 115; J. Šusta, *Soumrak Přemyslovců...*, s. 423-424.

<sup>76</sup> *Petra Žitavského kronika zbraslavská*, wyd. J. Emleer, FRB, t. 4, Praha 1884, s. 54.

<sup>77</sup> Por. *Kronika Františka Pražkého*, wyd. J. Emleer, FRB, t. 4..., s. 358.

<sup>78</sup> Por. *Kronika Beneše z Weitmile*, wyd. J. Emleer, FRB, t. 4..., s. 460.

<sup>79</sup> Kronika Franciszka z Pragi była pisana w latach 1353-1354, por. M. Bláhova, *Kronika Františka Pražkého*, [w.] *Kroniky doby Karla IV*, Praha 1987, s. 566. Benesz z Weitmilu tworzył swoje dzieło w latach 1372-1375, por. M. Bláhova, *Beneš Krabice z Weitmile - kronika pražského, kostela*, [w.] *Kroniky doby Karla IV...*, s. 569-571.

<sup>80</sup> Por. treść przyp. 78, 79, 80.

<sup>81</sup> Zapisana w Kronice zbrasławskiej wzmianka o hołdzie lennym książąt górnośląskich w 1292 roku jest przez historyków różnie przyjmowana. Za w pełni wiarygodną uznają ją naukowcy czescy,

por. F. Palacký, *Dějiny národu českého v Čechách a v Moravě*, t. 2, Praha 1939, s. 140; J. Šusta, *Soumrak Přemyslovců...*, s. 448; *Češi s Poláci v minulosti*, red. J. Macůrek, t. 1, Praha 1964, s. 83. Z kolei historycy polscy, a także niektórzy niemieccy, przeczą jakoby wspomniane wydarzenie rzeczywiście miało miejsce, por. J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290-1402*, [w:] *Historja Śląska*, t. 1, red. S. Kutrzeba..., s. 338, przyp. 2; K. Maleczyński, [w:] *Historja Śląska*, t. 1, cz. 1..., s. 535; G. v. Grawert-May, *Pozycja Śląska w państwie piastowskim i jego stosunek do Rzeszy w aspekcie państwowoprawnym*, [w:] *Śląsk i Pomorze w historii stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu*, red. M. Biskup, Wrocław 1983, s. 41.

<sup>82</sup> Por. Z. Fiála, *O kronice zbraslavské a jejich autorech*, [w:] *Zbraslavská kronika. Chronicon Aule Regiae*, Praha 1976, s. 7.

<sup>83</sup> Por. A. Barciak, *Czechy a země...*, s. 9.

<sup>84</sup> *Petra Žitavského kronika zbraslavská*, FRB, t. 4..., s. 11.

<sup>85</sup> Por. J. Blokša, *Dante Alighieri a Čechy*, "Časopis Matice Moravské" 1894, 18, s. 3; J. Šusta, *Soumrak Přemyslovců...*, s. 56, przyp. 1.

<sup>86</sup> *Regesten zur schlesische Geschichte*, [w:] CDS, t. 7, cz. 3..., nr 2247, 2248; RBM, t. 2..., nr 1590, 1591, 1592.

<sup>87</sup> Por. przyp. 78.

<sup>88</sup> RBM, t. 2..., nr 1586.

<sup>89</sup> Por. R. Heck, *Z problematyki ideologicznej "Kroniki zbrasławskiej"*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii*, Wrocław 1968, s. 131 n.

Norbert Mika

## Tschechisch - mährische Expansion auf das Ratiborgebiet im XIII Jh.

### Zusammenfassung

Das am oberen Lauf der Oder im Oberschlesien gelegene Ratiborgebiet war seit grauer Vorzeit ein attraktives Objekt der zahlreichen Aggressionen verschiedener Völker. Die im XIII Jahrhundert unternommenen Versuche, das Gebiet an die tschechische Seite anzuschließen, sind wegen wirksamer Tätigkeit oberschlesischer Herzöge aus Piastendynastie mißlungen. In dieser Periode sind aus dem tschechischen Gebiet insgesamt zwei Kriegszüge auf Ratibor in den Jahren 1249 und 1280 ausgezogen. Zum dritten und zugleich größten Kriegszug kam es im Jahre 1292. Er wurde von Wacław II geführt. Das Heer ist nur durch das Gebiet Oberschlesiens durchmarschiert, danach zog es in Richtung Krakau, ohne in Ratibor angekommen zu sein. Der Kriegszug hat auch nicht den Anschluß dieses Gebietes an die tschechische Krone herbeigeführt. Als viel gefährlicher für die polnische Seite erwies sich der weitreichende Plan von Przemysław II Otokar, der die friedliche Unterordnung des Oppeln-Ratiborer Herzogtums der Tschechei bezweckte. Er wurde jedoch durch das überlegte Vorgehen des oberschlesischen Herzogs Władysław sowie durch den Tod von Przemysław bei Dünkrot 1278 vereitelt.

Ganz abzulehnen sind einige Quelleninformationen, die die Tatsache erwähnen, daß das Ratiborgebiet angeblich der Tschechei untergeordnet wurde. Diese Angaben wurden in Zweite Kontinuation Kosmas im Jahre 1246-47, im Friedensdokument Władysławs von Oppeln und Henryks IV Probus im Jahre 1280 sowie in Kronika Zbrasławska 1292 veröffentlicht. Die erwähnten Quelleninformationen sind unwahr, und ihre Autoren haben entweder die Tatsachen irrtümlich erfaßt oder sogar nur erfunden, um dadurch der tschechischen Krone mehr Ruhm einzutragen.